KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC środa dnia 27 lipca 1921 roku Nr. 165 Rok XV

Czuwaj!

Skarżycie się na wiek,
co ideały — odziera z
szat i waży je i mierzy?!...
Konopnicka.

Natchniona mądrość wieszczów naszego narodu była nam zawsze drogowskazem życia. Ze skarbon ich ducha czerpaliśmy siłę w dniach naszej walki o wolność. I pokolenia całe w imię świętych haseł, ujętych w formę porywającą i natchnioną, w trudzie i znoju żyły pragnieniem, że Polska powstanie, by żyć. Wielu już padło, i są szczęśliwi, bo po ich trupach, my doszliśmy do „sławy grodu".

I dziś, gdy wolni jesteśmy i duma częstokroć pierś naszą podnosi, już zaczynamy zapominać i o tem, że nazbyt wcześnie dążymy do wytchnienia. Jeszcze nie czas, by spoczywać na laurach. Baczność, bo hańbą okryjemy znów naszę skronie. Duch niechaj czuwa! Precz pokusy przyziemnych uciech, które, stwarzając niskie skłonności, zabijają tchnienia ostatnie tego potężnego Króla Ducha, który nas trzymał przy życiu i wywiódł z domu niewoli.

Nie dajmy się opanować instyktom wrogim, nie traćmy z oczu naszych ideałów. Czuwaj!! Bagno życia grzązkie i pełne gadów co czyhają na naszą zgubę!

A przecież głosu potęgi coś nie słychać, hen słychać zato szum, rozgwar, zmieszanych waśnią nawoływań głosy. Nie rozróżnisz w nich prawdy od kłamstwa, jeno krzyki słychać, wrzawę i wymysły.

Hej, Królu Duchu, gdzie jesteś, któryś nam miał hetmanić!

Gdzie wieszcze nasi? Gdzie lira ich złota?! Niema ich!? Jacyś ludzie ciemni wychodzą z ukrycia i błędne szlaki nam wskazują zdradnie.

„Gdzież jest ta pieśń, co jako młot olbrzyma
z surowych skał wykuwa dzieło ducha,
Gdzie pieśń, co berło prawdy trzyma,
pada jak grom, a jako płomień bucha?.

Niema. Tylko rozgwar zmieszanych głosów i rad bezradnych puste słychać dźwięki.

Jakże zawodzą nas dzisiaj poeci. Sami częstokroć zawodne obierając drogi, stracili widocznie kontakt z Królem Duchem, zbyt radzi wypoczynku, lub tych dóbr doczesnych. Niejeden może zgorszony jest tem, że ludzie tak wszystkie siły wytężają za zyskiem. i stają się mało idealni, nieczuli.

Ale w odpowiedzi na to nasuwa się uporczywie wezwanie Konopnickiej:

„Wy znajdźcie ton, co tentnem jest stuleci
A ja wam miljon serc wzruszonych pieśnią dam".

W. S.

Przyczyny rujnowania miast.

Stan finansowy miast w Polsce staje się z powodu braku dochodów rozpaczliwym. Sensacyjnych wprost danych na ten temat udzielił dyr. zw. miast polskich p. Kozłowski.

— Miasta nasze, oświadczył p. Kozłowski są w rozpaczliwej sytuacji. Jest ona następstwem tego, że rząd nie jest zdecydowany, jakie środki podatkowe odstąpi komunom, a ponieważ nie jest zdecydowany więc nie daje miastom nawet tych źródeł podatkowych, których sam nie eksploatuje.

W ten sposób równowaga budżetowa miast została zachwiana.

Już w maju r. z. robiono starania, by ten stan rzeczy poprawić. W listopadzie złożono min. skarbu dezyderaty miast, oraz projekt ustawy, regulujący te sprawy na przyszłość.

Ministerstwo skarbu dn. 12-go marca złożyło prezydjum Rady Ministrów projekt ustawy częściowo uwzględniający postulaty miast (przekazuje on miastom w całości podatek od nieruchomości, pozwala pobierać podatek mieszkaniowy, daje 10 proc, udziału w podatku dochodowym, pozwala na opodatkowanie ładunków kolejowych i kołowych).

Niestety.., złożony 12 marca do prezydjum Rady Ministrów projekt odnośnej ustawy nie został dotychczas przez Radę Ministrów przyjęty. Dnia 30 maja ministerstwo skarbu przypominało o nagłej potrzebie zatwierdzenaia tej ustawy., Daremne. Upłynął znowu miesiąc bez skutku.

Jak słychać, ustawa nie może dojść do plenum Rady Ministrów dlatego, że odnośny dyrektor departamentu zastanawia się nad tem, czy ustawa projektowana, wprowadzająca w b. Galicji podatek od nieruchomości, obowiązujący w b Kongresówce ma być wydrukowana w „Dzienniku Ustaw" z powołaniem się tylko na odpowiednie paragrafy ustawy obowiązującej w Kongresówce o podatku od nieruchomości, czy też trzeba wszystkie paragrafy ustawy o podatku tym w projektowanej ustawie powtórzyć.(!)

Dzięki tym wątpliwościom bieżący rok podatkowy jest stracony. gdyby nawet bowiem ustawa została w dniach najbliższych zatwierdzona, to i tak przed ferjami nie mogłaby być przeprowadzona przez Sejm Miasta i w b. r. pozostaną bez dochodów, a niedobory pokryć będzie musiał znowu rząd. Dopłaty dosięgną w r. b. kwoty półtora miljarda mk.

Zarząd Związku Miast postanowił zaapelować do rządu i Sejmu i opinji publicznej, by czynniki odnośne uświadomiły sobie powagę sytuacji.

Projekt tymczasowego państwa autonomicznego.

„Corrierre della Sera" zamieszcza artykuł w sprawie górnośląskiej, w którym uznaje zasadę podzielności Górnego Śląska. Pismo jest przeciwne załatwieniu sprawy górnośląskiej na podstawie cyfr globalnych, gdyż polacy mają większość obejmującą Rybnik, Pszczynę, Bytom wieś, Katowice wieś i Zabrze.

„Corrierre della Sera" uważa propozycję hr. Sforzy za najbardziej zbliżoną do sprawiedliwości, sądzi jednakże, że propozycja ta niszczy jedność okręgu węglowego i dlatego rozczarowuje niemców, a nie zadawala polaków. Jeżeli Briand — pisze „Corrierre della Sera" — chce wytrwać w polityce, zapoczątkowanej w Wiesbadenie, to nie będzie mógł dać polakom więcej, niż powiaty pszczyński i rybnicki. Jeżeli zechce iść, jak się zdaje, inną drogą, prawdopodobnem jest, że osłabi Niemcy, ale napewno je rozdrażni. Propozycja włoska może być przyjęta przez bono pacis, ale będzie to pokój niepewny. Dlatego kto wie czy nie weźmie górę myśl tymczasowego państwa autonomicznego.

Z Górnego Śląska.

Konferencja Abernoona z Rathenauem.

BYTOM (EE). Według wiadomości z Berlina poseł angielski przy rządzie berlińskim lord Abernoon odbył kilka konferencji z ministrem Rathenauem. Tematem konferencji miały być sprawy górnośląskie, a zwłaszcza sprawa neutralizacji.

Kłamliwe pogłoski o neutralizacji G Śląska

PARYŻ (PAT). Pojawiające się w ostatnim czasie w prasie pogłoski o ewentualnej neutralizacji Górnego Śląska, są według wiadomości z najlepszego i dobrze poinformowanego źródła bezpodstawne.

Berlin a Górny Śląsk

BERLIN (wł). Prasa niemiecka donosi;

Rząd niemiecki naradzał się w piątek z posłem włoskim, a poprzednio już z posłem angielskim. Koła polityczne wnioskują stąd, że zamierza on wkrótce poczynić nowe kroki za granicą co do Górnego Śląska. Podobno też już zwrócił się w tej sprawie do Londynu, gdzie omówiono ją na posiedzeniu całego gabinetu.

Na pytanie zaś posła francuskiego, czy rząd niemiecki gotów przyśpieszyć przewóz dywizji francuskiej na Górny Śląsk, odpowiedział Berlin zapytaniem czy dywizja ta jedzie tylko z polecenia rządu francuskiego, czy też całej Koalicji, bo tylko w tym razie byłby zobowiązany i gotów do tego.

Wobec tego rząd francuski zamierza podobno przewieźć ową dywizję na Antwerpię, drogą morską na Gdańsk, a potem przez Polskę na Górny Śląsk. Na znak z Berlina jednak już komuniści i socjały gdańscy protestują przeciw temu, zapowiadając odmówienie pomocy; władze gdańskie mają również zająć stanowisko w tej sprawie,

Atoli nie trudno będzie wezwać robotników polskich na pomoc.

Rząd Francji swoje robi.

PARYŻ, Kierownik spraw politycznych na Quai d'Orsay, p. Philippe Berthelit, udzielił przedstawicielowi angielskiemu w Paryżu, audjencji. Ten ostatni oświadczył, zgodnie z poprzednim stanowiskiem lorda Curzon'a, że stanowisko rządu francuskiego niepokoi rząd brytyjski. Rząd ten uważa bowiem wysłanie nowych posiłków na Górny Śląsk za zupełnie niepotrzebne.

W tym samym czasie ambasador francuski w Londynie p. de Saint-Aulaire udał się do Foreign Office i przedstawił lordowi Curzonowi konieczność powzięcia bezzwłocznego następujących zarządzeń:

1. wysłanie posiłków na G. Śląsk, celem zabezpieczenia wykonania postanowień Mocarstw Sprzymierzonych;

2. zebranie się natychmiastowe w Paryżu Komisji Rzeczoznawców, która złoży sprawozdanie Radzie Najwyższej.

P. de Saint-Aulaire oświadczył dalej, że rząd francuski godzi się na to, by Rada Najwyższa zebrała się w ciągu sierpnia.

Wreszcie zawiadomił urzędownie, że rząd francuski już mianował rzeczoznawców ze strony Francji, którymi są p. Laroche, dyrektor działu Europy w Min. Spr. Zagr., p. Massigni sekretarz Rady Ambasadorów, p. Fromageot, znawca prawniczy Min. Spr. Zagr., który przewodniczył konferencji polsko-gdańskiej w listopadzie r. ub.

Lord Curzon jest mocno niezadowolony z tego stanowiska rządu fracuskiego.

Eksperci dla Górnego Śląska.

PARYŻ (PAT). Dzienniki donoszą, że przez rząd francuski wyznaczeni zostali następujący eksperci w sprawie G. Śląska: Massigni, Laroche, Fromageot.

PARYŻ. Z Rzymu donoszą o nominacji włoskich ekspertów dla sprawy górnośląskiej.

Marszałek Foch ma głos!

Nancy (wł.) Znajdująca się tu 11 dywizja piechoty wojsk francuskich została przez marszałka Focha przeznaczona do odjazdu jako posiłk. na Górny Śląsk.

Ambasador francuski w Berlinie otrzymał od swojego rządu zlecenie, zażądania u rządu niemieckiego natychmiastowego stawienia do dyspozycji francuskim władzom wojsk. w Moguncji, dziesięć pociągów, w celu przetransportowania 11-ej dywizji odnośnych wojsk do Opola.

Nastrój ludności górnośląskiej

BYTOM (EE). Nastrój na G. Śląsku jest wciąż w najwyższym stopniu niepokojący. Krążą pogłoski o mającym nastąpić lada dzień zbrojnym wystąpieniu nacjonalistów niemieckich lub komunistów. Wiele osób wobec niepewnej sytuacji opuszcza G. Śląsk.

Litwa, Rosja sowiecka a Polska

RYGA, (Russpress). — Bolszewicki „Nowyj Put" drukuje rozmowę z przedstawicielem sowietów w Kownie— Arałowym. „W rezultacie zakończonej w tych dniach konferencji państw bałtyckich w Rydze widzimy, że Litwa uważa za możliwe, a nawet za praktyczne, nawiązanie stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Co się tyczy kwestji wileńskiej, a co za tem idzie stosunku do Polski, to Litwa zajęła zupełnie zdecydowane stanowisko. Odrzuca pertraktacje w Brukseli, ponieważ nie wierzy w dodatnie dla siebie rezultaty, i w tej akcji ma poparcie wszystkich litwinów; całe społeczeństwo jest zdecydowane bronić Wilna, suwerenność co do którego przekazała im... Rosja sowiecka.

TELEGRAMY.

Ordynacja wyborcza do Sejmu

WARSZAWA. (Tel. wł.) Rada ministrów zakończyła już dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej do sejmu. Wedle projektu nowy Sejm będzie liczył 360 posłów, z czego na poszczególne okręgi wyborcze wypadnie ilość odpowiednia do liczby ludności w danym okręgu. Projekt ordynacji wyborczej do senatu został opracowany, wpłynie do prezydjum Rady ministrów i będzie omawiany w dniach najbliższych.

Rumunja czuwa!

KISZYNIOW. (Rus. pr.) Wydany został rozkaz powołujący we wrześniu oficerów armji rumuńskiej w rangach pułkowników, majorów i kapitanów włącznie do powtórzenia ćwiczeń wojskowych.

Rozkaz dotyczy również b. oficerów armji rosyjskiej urodzonych w Besarabji, którzy zaliczeni są jako rezerwa rumuńska.

Krzyżacy z Gdańska.

GDANSK. (P.A.T.) W zamku krzyżackim w Malborku odbyło się przed kilku dniami pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowego związku wszechniemieckiego pod nazwą „Marienburger Bund". W zebraniu tem wzięli udział liczni przedstawiciele nacjonalistów z Prus Wschodnich i wiele urzędowych osobistości, jak np. prezydent regencji hr. Bodisan oraz kilku delegatów Gdańska. Delegat gdański wygłosił referat, wskazujący na doniosłą rolę zakonu Krzyżackiego w tysiącletniej pracy kolonizacyjnej niemieckiej na wschodzie Do zarządu nowego związku wybrani zostali między innymi prezes regencji hr. Bodisan z Kwidzynia i trzech delegatów z Gdańska.

Zamknięcie organizacji ukraińskiej.

BUKARESZT. (Rus. pr.) W Czerniowcach policja miejscowa zamknęła ukraińską organizację studencką za orjentacje przeciwpaństwową. Kilku studentów aresztowano.

Średniowieczne inkwizycje w Rosji bolszewickiej

RYGA, (Russpress). — Dziennik kowieński „Echo" umieszcza sprawozdanie pewnego socjalisty, który w tych dniach powrócił z Moskwy.

„Na Sretience, w gmachu gdzie mieści się osławiona czerezwyczajka, urządzony jest w piwnicy specjalny „szlachtuz", przeznaczony oczywiście, dla ludzi. Ściany obłożone są wojłokiem, ażeby głosy nieszczęśliwych ofiar i strzały nie dochodziły do ucha mieszkańców Moskwy. W jednym rogu piwnicy przymocowany jest karabin, w ten sposób, że lufa skierowana jest w to miejsce, gdzie umieszczona bywa głowa skazańca, pada strzał i usłużni chińczycy wynoszą trupa, ażeby go poćwiartować, a na jego miejsce staje następny skazaniec z wyznaczonej partji. Egzekucje odbywają się najczęściej w nocy, lecz z nadmiernej liczby „przestępców", od 30 do 50, „pracować" trzeba i we dnie. Porąbane trupy nieszczęśliwych ofiar pakują do skrzyń i wywożą jako bagaż koleją, ale celu tej podróży sprawozdawca wskazać nie umie, gdyż nigdy razem nie podróżował".

Rozstrzeliwanie głodnych

KOPENHAGA. „National Tidende" donosi, że po 8-mio dniowych walkach w Petersburgu na tle rewolucji głodowej aresztowano i roztrzelano 800 ludzi, jako podejrzanych o kontrrewolucję. Egzekucja odbyła się 15-go lipca w twierdzy Petropawłowsk.

Pomoc dla żydów w Besarabji.

KISZYNIOW (Russpress) Związek żydów ukraińskich w Londynie przysłał do rozporządzenia centralnego żydowskiego komitetu w Besarabji 100000 lei, dla uciekinierów z Ukrainy Oczekiwane jest jeszcze 1000 funt. szter. i pomoc w naturze.

Nowe banknoty.

PRAGA (Russpress) Ogłoszono konkurs na rysunek do nowych banknotów czeskich; wielu artystów przystąpiło do pracy.

Zamknięcie dziennika

KISZYNIOW (Russpress) Władze rumuńskie zamknęły dziennik komunistyczny „Zoria" z powodu artykułów przeciw państwowych.

Bankructwo utopijnej doktryny.

Stoimy dziś przed wielkiem przeobrażeniem socjalizmu,

Kryzysu światowego, który ogarnął wszystkie klasy społeczne nie należy uważać jeno za polityczny i gospodarczy. Jest to zarazem kryzys wiary mas, która te masy wszechwładnie ogarnęła, która była im wielkiem posłannictwem i symbolem odrodzonego życia, pobudką do walki za wolność swoją i cudzą, siłą, która rzucała je na bagnety i wtrącała do więzień i do turm.

Po roku 1848-ym, po epoce liberalizmu, prądu umysłowego, który hołdował racjonalizmowi, czyniąc z rozumu religję i żywiąc kult niezwykły dla udręczonej ludzkości—przyszedł na świat socjalizm.

Socjalizm przygotowany jeszcze przez utopistów pierwszej połowy XIX stulecia znalazł swój wyraz w doktrynie Marksa, a później już, jako ewangelja dla swych wyznawców, przejawiwszy się w zwięzłej formie „programu erfurckiego" w w oczach uczniów Marksa i ich epigonów stał się, jako marksizm, dla nich religją.

Teorja Marksa, odpowiadając, w swoim czasie tym licznym potrzebom nowej i potężnej, bo dobrze już zorganizowanej klasy robotniczej, zastąpiła doskonale teorję Rousseau'a i religję rozumu tembardziej, że oparła się na filozofji absolutystycznej Hegla.

Teorja ta uprościła w niezwykły sposób skomplikowane zagadnienia z dziedziny bytu ludzkiego. Sprowadziła je do wspólnego mianownika materjalno - ekonomicznej koncepcji, głosząc z patosem rewolucję powszechną, dyktaturę proletarjatu" a przez to — drugie Królestwo Boże na ziemi.

„Ale każda epoka ma swe cele" — mówił Asnyk a Gustaw Le Bon, szerzej ujmując tę sprawę, twierdzi, że „każdy okres cywilizacji wypływa z małej liczby idei zasadniczych przyjętych przez ogół."

Marksizm spopularyzowany, odpowiednio zreformowany i przykrojony do potrzeb życia, jako teorja, podana szerszym masom w postaci niemal dekalogu—narzuciła im za absolut i bezsporny dogmat to, co, ostatecznie, było li-tylko doktryną hipotetyczną, sporną, względną i warunkową teorją.

Głosiciele socjalizmu i przywódcy ruchu socjalistycznego, rzecznicy „raju na ziemi" dla... dobra sprawy i tryumfu swej pracy, — czystą doktrynę filozoficzną; często wbrew własnemu przekonaniu, zaczęli stosować w życiu politycznem i społecznem nie jako teorję reformistyczną, lecz jako program polityczno - rewolucyjny, uciekając się do wykrętnej kazuistyki i przewrotnej sofistyki.

Jednakże życie uczyniło swoje. Doktryna okazała się jako program absolutystyczny zawodną i oto, nie mówiąc już o rewizjoniźmie bernsteinowskim, który mocno podważył fundamenty marksizmu — dziś widzimy, że oto pierwsze Niemcy zatrąbiły do odwrotu.

A przecież w Niemczech, jako w kolebce socjalizmu, zdawałoby się nam, najłatwiej było przygotować tę rewolucję proletarjacką, najłatwiej było przeprowadzić socjalizację wszystkiego tak, jak to sobie dziś wyobrażają naiwni teroryści Lenin, Trocki et consortes

Ale Niemcy woleli eksperymentować na... Rosji.

I cóż się okazało?

Że teorja ewolucyjnego socjalizmu może sobie stopniowo ugruntowywać podstawy do przeprowadzenia akcji reformistycznej w życiu polityczno—społecznem, co widzimy w Anglji, ale absolutyzm rewolucyjny i dyktatura proletarjatu, oparta nawet na... bagnetach i czrezwyczajkach, jest tylko karykaturą i krwawo-śmieszną utopią socjalistyczną. Najlepszą próbą na wytrzymałość w praktyce teorji socjalistycznych, światowej dyktatury proletarjatu i spaczonego marksizmu — była wojna. Czegoż ona dowiodła. Oto tegoż że zwyciężył tak znienawidzony... socjal-patrjotyzm, boć socjaliści różnych narodów, wyznawcy jednej „wiary" poszli mordować się wzajem, zapomniawszy o międzynarodowych hasłach, sprzeciwiających się walce bratobójczej. Co się stało z hasłem „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!?"

Ze wszystkich międzynarodówek zwyciężyła jak wiemy, II ..., która zaliczyła do klasy pracującej i inteligencję pracującą zawodowo, która potępiła przemoc i teroryzm, jako środek walki. Cóż ona głosi? A oto, „socjalizm nie oprze swego systemu politycznego na dyktaturze. Nie będzie on dążył odtąd do zniesienia demokracji, jego posłannictwo dziejowe polega bowiem właśnie na jej udoskonaleniu".

A więc ewolucja, a nie rewolucja.

A więc uznanie parlamentu i parlamentaryzmu, powołanie

Kanonizacja Jana Hussa.

PRAGA (Russpress) W z-ku z mającą nastąpić kanonizacją Jana Hussa, biskup Dosiej Niszkij który stoi na czele cerkwi prawosławnej w Czecho-Słowacji, oświadczył, że jeszcze w roku 1904 Synod rosyjski zakomunikował kościołowi staro-katolickiemu, że nie będzie się sprzeciwiał kanonizacji Jana Hussa.

Obecny patryjarcha Jugosławji Dymitri oświadczył narodowemu kościołowi w Czecho słowacji, że cerkiew prawosławna w Serbji zaliczyła Hussa w poczet świętych.

Nadchodzą wiadomości, że kanonizacja Jana Hussa odbędzie się w Serbji w dzień Wszystkich Świętych, jednocześnie z wznowieniem patryjarchatu serbskiego.

Proces komunistów.

BUKARESZT (Russpress) Władze sądowe rozpoczęły śledztwo w sprawie 380 komunistów, trzymanych narazie w w forcie Zelawa w Bukareszcie.

Przesłuchano już 138 oskarżonych; proces rozpocznie się w początkach września. 40-tu adwokatów podjęło się roli obrońców; w tej liczbie kilku deputowanych.

Przez telegraf.

— Poseł Zamojski w imieniu rządu polskiego prosił marszałka Focha, by w ciągu lata odwiedził Polskę.

— W dniu 31 bm. do Moskwy uda się poselstwo polskie. W tymże dniu przybędą posłowie sowieccy do Warszawy.

— W Łodzi w sali koncertowej, rozpoczął się XVIII kongres PPS. Na kongres przybyło z górą 200 delegatów z całej Polski' Przybyli też goście z Anglji, Niemiec, Czecho-Słowacji, Litwy i Białorusi. Kongres otworzył prezes centr. Komitetu Moraczewski. Do prezydjum wybrani zostali: Czajor, Diamand, Kluszyńska, Szczerbowski, Misiołek. Imieniem miasta powitał kongres prezydent Łodzi Rzecki. Nastąpiły potem przemówienia powitalne przedstawicieli związków zawodowych i kooperatyw.

— Do Gdańska przybyła komisja aljancka w celu stwierdzenia ilości materjału lotniczego, pozostałego tam po niemcach. W skład komisji wchodzi 3-ch ofic. franc. 1 ang. i 1 włoski. Przewodniczący pułk. francuski.

— Komisja międzysojusznicza zarządziła ogólne przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach ludności niemieckiej na G. Śląsku. Za ujawnienie składów broni wyznaczono wysokie nagrody pieniężne.

— De Valera wraz ze swojem otoczeniem powrócił do Irlandji i zamierza zwołać plenarne posiedzenie gabinetu połudn. Irlandji. Pisma wyrażają przekonanie, że rząd de Valery pracuje w kierunku doprowadzenia do porozumienia w w Irlandji północnej i południowej i na tej podstawie otrzymał bardzo poważne koncesje.

— Generał Niessel wyjechał z Paryża do Warszawy.

— Japoński gabinet postanowił wycować wszystkie wojska japońskie z Syberji i Szantungu, oraz przyjąć zaproszenie prezydenta Hardinga na konferencję w kwestji Dalekiego Wschodu.

— Strejk włókienniczy w Łodzi trwa. W poniedziałek odbyła się konferencja przemysłowców z robotnikami w inspektoracie pracy. Wyników pozytywnych niema. We czwartek w Zgierzu odbył się wiec robotniczy, na którym wyrażono votum zaufania Z-kom Zawodowym i protestowano przeciw represjom policyjnym. Postanowiono do pracy przystąpić po zaspokojeniu żądań.

— W Łodzi utworzony został związek niemców w Polsce p. n. „Bund der Deutscher Polens".

— Izba deputowanych w Rumunji zdecydowała się powołać do służby wojskowej rok 1922-gi.

Min. Skirmunt o Związku Bałtyckim.

Gazeta „Paewalecht" podaje wywiad własnego korespondenta u ministra spraw zagranicznych pana Skirmunta. W sprawie związku bałtyckiego p. minister oświadczył co następuje: „Zewnętrzna polityka Polski nie ulegnie żadnej zasadniczej zmianie, podstawą jej i nadal pozostanie Wersalski Traktat Pokojowy. Osobiście jestem zwolennikiem polityki realnej i liczyć się tylko będę z faktami. Polska pragnie jaknajprędzej dojść do dobrych stosunków z najbliższymi sąsiadami. Kwestja litewska musi znaleść ostatecznie pomyślne rozwiązanie, aczkolwiek wymaga to jeszcze pewnego czasu. Kwestja śląska będzie w tych dniach najprawdopodobniej zakończona przez podział spornego terytorjum między Polskę i Niemcy na podstawie głosowania. Jestem wielkim zwolennikiem związku bałtyckiego i popierać go będę gorąco, dążąc do porozumienia wszystkich państw, znajdujących się na zachodniej granicy Rosji, zaczynając od morza Czarnego, aż po Ocean Lodowaty. Taki związek będzie również najpomyślniejszym rozwiązaniem w kwestjach politycznych i ekonomicznych.

Miło mi — powiedział pan minister — zakomunikować za pana pośrednictwem narodowi estońskiemu wielką sympatję jaką dla niego odczuwam od dawnych lat mej młodości, wszak szkoły średnie kończyłem w Libawie, a uniwersytet w Dorpacie. Będąc członkiem Dumy państwowej nieraz współpracowałem z obywatelami Estonji, poznałem ich dobrze i dla tego dołożę wszystkich starań, ażeby zbliżyć oba narody.

(Russpress).

Słówko o naszych kopalniach.

Najłatwiejszym środkiem dojścia do miljonów w Zagłębiu dąbrowskim jest przemysł i handel węglowy. Niepojętą więc rzeczą jest, że kopalnie nasze, zdewastowane przez okupantów prawie wcale nie są poprawiane i reperowane, towarzystwa kopalniane zamiast plusów wykazują podobno minusy. No i naturalnie, gdy chodzi o podwyżki, bywa wielki kłopot, a przedewszystkiem śrubuje się do niesłychanych granic węgiel. Gdy tymczasem, jak się widzi po drobnych przedsiębiorcach węglowych, którzy pootwierali małe wierzchowe kokopalnie, szybiki, w krótkim czasie podorabiali się oni wielu milionów. Wystarczy wskazać jednego z b. urzędników przemysłowych, który przed niedawnym czasem miał jak to mówią „ścierkę", a dziś ze swym wspólnikiem, do niedawna niezamożnym człowiekiem posiadają miljony prowadzą życie na wysoką skalę, zakładają wreszcie nowe interesy, pamiętając jednocześnie o lepszych restauracjach, w których często bardzo wraz z żonami się popisują, bo ich miljony swędzą.

Podobno, że skarb dokłada do węgla, a w Warszawie i innych miastach ceny na węgiel dochodzą do potwornych i to widać dla tego, aby dysponujący czarnymi djamentami i ciemnemi sumieniami robili miljony kosztem najuboższej ludności miejskiej, u której się pewno szuka podatku dochodowego.

Za wyleczenie siostry naszej S Kąkolewskiej z ciężkiej choroby i troskliwą opiekę składamy serdeczne podziękowanie Doktorowi ordynatorowi p. Stanisławowi Karszowi i Dr Rejro w Grodźcu

Rodzina.

281

Wolny handel a zapasy sklepowe.

Mimo drożyzny w sklepach miast Zagłębia spostrzegać się daje coraz większe zapasy żywności mąki, kaszy fasoli itd

Idea wolnego handlu zdaje się robi swoje. Jeżeli narazie ceny są wysokie, to jest nadzieja, że się unormują. Dziś powinny z całej mocy zwiększyć swą działalność kooperatywy zwłaszcza, że miejska i kopalniana aprowizacja kończy się. Na kop. np. „Reden" w Dąbrowie robotnicy już sami zażądali jej zniesienia. Niechże kooperatywy i inne porządniejsze handle baczą na to, żeby ten wielki zastęp klijenteli z pracowników fabrycznych nie znalazł się na nowo w rękach pijawek dających, jak to dawniej, wszystko na kredyt, z którego ci nie mogli nigdy wybrnąć, płacąc procenty i lichwę.

x. z.

Sacharyna a zwyrodnienie rasy.

Katastrofalny brak cukru dla ludności zaczyna wywoływać coraz to silniejsze zaniepokojenie opinji publicznej. W sprawie tej zabrał głos prof. Bujwid, a słowa jego powinny być poważnem „memento" dla sfer ponoszących odpowiedzialność za to wyniszczenie ludności.

Prof. Bujwid pisze: Zamiast cukru ludność używa sacharyny, produktu, który daje wprawdzie słodycz, ale jest to szkodliwe oszukiwanie zmysłu smaku, który słodycz utożsamia z cukrem, będącym ważnym artykułem odżywczym. Cukier jest niezastąpionym artykułem. Sacharyna nie zawiera nic podobnego do cukru, jakkolwiek jej słodycz jest większa wielokrotnie.

Skutki używania sacharyny zamiast cukru nie dadzą długo czekać na siebie. Dzieci zwłaszcza, które potrzebują dla swego rozwoju koniecznie pewnej ilości cukru, nie mniejszej niż 50 gr. na dobę, rychło odczuwają ten brak i odpowiednio na to reagują. Zwiększenie się śmiertelności u dzieci — to wynik braku cukru. Ale nie tylko śmierć lub ciężka choroba grozi dziatwie; odporniejszych czeka wskutek braku cukru mniejsze lub większe niedołęstwo, słabość ustroju, niewytrzymałość na wysiłki fizyczne i umysłowe.

Brak tego ważnego, łatwo przyswajalnego produktu jakim jest cukier, odbija się na całym stanie fizycznym i umysłowym, i gdy obecnie będzie nam potrzeba coraz więcej silnych, wytrwałych, zdolnych do pokonania trudności i przeciwieństw jednostek, będziemy ich mieli mniej niż potrzebujemy, natomiast więcej takich, którzy będą pracy i wysiłków unikać i starać się iść po linji najmniejszego oporu, wytężać swoje siły słabo rozwiniętej umysłowości na znalezienie i zdobycie łatwych dróg zarobkowania, nie wymagających wielkiego natężenia.

Jest to zagadnienie poważne i społeczeństwo musi pomyśleć nad zaradzeniem złemu i usunięciem tego ważnego braku. Podobnie jak to było przed wojną, powrócić trzeba do ograniczenia sprzedaży sacharyny, która sprowadza zwyrodnienie rasy przez osłabianie wytrzymałości. Szkodliwość sacharyny leży bowiem w jej coraz większem zastępowaniu cukru, przez oszukiwanie zmysłu smaku.

Powróćmy do zasady przedwojennej względem sacharyny i ograniczmy jej sprzedaż tylko do potrzeb aptek i drogueryj.

Jeżeli bowiem sacharyna będzie używana dalej w tym stopniu jak dzisiaj, grozi nam w niedalekiej przyszłości upadek zdrowia narodu.

Popierajmy przemysł i handel krajowy!

do życia organizacji wytwórczych, dopuszczenie do udziału w administracji i gospodarstwie przedstawicieli organizacji i z-ków zawod. udział pracowników w zyskach przedsiębiorstw, utworzenie Narodowej Rady Przemysłowej i t. d.

Kto należał do II-ej międzynarodówki? Robotnicy z kulturą, bo robotnicy Anglji, Belgji, Danji, Holandji i Szwecji... W tych właśnie krajach ruch robotniczy jest świadomy celu, jednolity, niepodzielny i tam robotnik rozumie obowiązki wobec narodu i ojczyzny.

W Polsce, jak zresztą do chwili wybuchu bolszewizmu i w Rosji, charakter socjalizmu był rewolucyjny. Ale w Polsce zwyciężył jednak ten właśnie znienawidzony — „socjal-patrjotyzm". Socjaliści w Polsce walczyli z caratem, tyranją obcej przemocy i hasło „za naszą i waszą wolność" łączyło ich z rewolucjonistą rosyjskim. I jeżeli PPS. szczyci się dziś popularnością wśród rzesz robotniczych (co nie przeszkadza jej również przeżywać kryzysu na tle ogólnej rewizji dogmatyki socjalistycznej), to zawdzięcza tę popularność jedynie tej właśnie walce z caratem — będącej wynikiem ideologji niepodległości narodu, która ożywiała cały naród a w socjaliście polskim znalazła swój czynny wyraz na tle ogólnej apatji.

A teraz patrzmy, co dzieje się obecnie w Niemczech?

Socjalno — demokratyczna prasa niemiecka ogłosiła przed kilku dniami projekt nowego programu partyjnego, który jest wynikiem narad specjalnej komisji programowej, ustanowionej przez komitet wykonawczy. Projekt ten będzie poddany pod dyskusję i uchwałę najbliższego kongresu socjalistów niemieckich w Görlitz. „Vorwärts" zapowiada wydanie komentarza do programu, w opracowaniu Cunowa, Brauna, Hirscha, Schmidta. Na czele programu znajdują się rozważania teoretyczne na temat obecnej sytuacji. Niemiecka socjalna demokracja oświadcza się w nich za stanowiskiem drugiej międzynarodówki, zreorganizowanej na konferencji genewskiej w sierpniu ubiegłego roku. Główna część programu poświęcona jest postulatom praktycznym, sprawom gospodarczo-polityczno, agrarnym, zagadnieniom administr. i konstytucyjnym, polityce komunalnej, mieszkaniowej, sądownictwu, polityce kulturalnej, a wreszcie zagadnieniom międzynarodowym.

Obecnie zatem działalność socjalistów poszła w kierunku reformistyczno — ekonomicznym w ramach uznanej przez nich państwowości.

Gospodarcze dążenia np. socjalistów niemieckich sformowane są w nowym programie w następujący sposób:

1. Socjalna demokracja wychodzi z podstawowego założenia, że interesy ogółu mają być przekładane nad interesy jednostek lub w ruch zarobkowych.

2. Socjalistyczne gospodarstwo wspólne dąży do połączenia fabryk i wyeliminowania kapitalistycznej własności prywatnej. W szczególności skarby ziemne i siły przyrody mają być odebrane prywatnej eksplotacji w celu oddania ich na usługi ogółu. Przy wszystkich zarządzeniach wspólnego gospodarstwa powinna być zapewniona możliwie najwyższa produkcyjność i społeczne polepszenie położenia robotników i urzędników.

3. Kontrola państwa nad kapitalistycznymi związkami interesów (kartele, syndykaty, trusty). 4 Rozwój przedsiębiorstw państwowych i innych organizacji społecznych pod demokratycznym zarządem.

5. Popieranie związków konsumentów, nie mające na celu dochodu, lecz tylko bezinteresowną obronę gospodarczych interesów swoich członków. 6 Swoboda ruchów w zarządzie zakładów gospodarstwa wspólnego i usunięcie biurokratycznych utrudnień. Regulowanie warunków pracy w tych zakładach przez ciała, w których przedstawiciele robotników i urzędników razem nie starczą w ten sam sposób co i zarząd. Ustanawianie cen pod kontrolą państwa lub innych ciał publicznych przez przedstawicielstwa zawodowców z przemysłów przetwórczych i konsumentów.

7. Wynagrodzenie właścicieli według faktycznie włożonej umysłowej i fizycznej pracy w razie przekształcania przedsiębiorstw w zakłady gospodarki wspólnej.

Na tem tle łatwo zrozumiemy i kryzys ideologiczno—wewnętrzny w łonie PPS. gdzie żywioły więcej państwowotwórcze (prawica) poszły w prawo, zaś radykalne (obecni, komuniści domorośli) w lewo

Komuniści mogą sobie obiecywać ogłupianym robotnikom złote góry i wrzeszczeć.

„Niech żyje sowiecka Rosja" — faktem jest jednak, że życie doktrynie zadało kłam, a tryumf fuje solidarność narodowa!

I to jest właśnie najważniejsze dla nas, dla Polski.

Józef Stacherski.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Nie ten jest kraju synem,
kto światu czyn swój wieści,
kto w słowach pustkę mieści,
ten nie jest Polski synem.
Ten szczerym Polski synem,
kto przodków maże winy,
kto słowa przekuł w czyny,
ten okrył się wawrzynem.

* * *

Kobieta gdy powie: Jestem człek stanowczy!
Więcej w niej uporu, niż tej stanowczości.
Snadniej jest pokonać w życiu przeciwności.
Niż ją z tym uporem co jest, jako... owczy.

Es.

— **Zjazd „Naczpolu".** Złożył nam wizytę w redakcji p. Eugenjusz Goleniewski, delegat polskiego posterunku wydawniczego „Placówka" który zakomunikował nam, że w dniach 1 i 2 sierpnia r. b. w Warszawie odbędzie się zjazd b. Naczelnego Komitetu Z-ku Wojskowych Polaków armji rosyjskiej, który w swoim czasie tak wielkie zasługi położył przy wydzielaniu polaków z b. armji rosyjskiej i formowaniu z nich oddziałów wojsk polskich. Oddziały te weszły później w skład korpusów: I-go, gen. Muśnickiego, II-go, gen. Michaelisa i III-go gen. Stankiewicza. Szczegółowe informacje co do zjazdu, jako też bilety wstępu otrzymać można do dnia 1-go sierpnia włącznie w redakcji „Placówki" (Warszawa — Nowy Świat 40). Zjazd odbędzie się nieodwołalnie w dniach 1 i 2 sierpnia r. b.

— **Niebywałe skutki upałów i suszy.** Panujące od dłuższego czasu upały i susza są niejednokrotnie przyczyną pożarów lasów i zabudowań wiejskich, znajdujących się w pobliżu kolei.

Jak się dowiadujemy, w okolicy Porąja, w lasach żareckich iskry z parowozu spowodowały olbrzymi pożar, który zniszczył kilkadziesiąt mórg lasu wraz z drzewem ściętem; przygotowanem do wywozu.

Również i w Myszkowie onegdaj spłonęły dwie zagrody włościańskie. Niezależnie od tego miały miejsce pożary i w innych okolicach Zagłębia.

Pisaliśmy w swoim czasie o konieczności zaopatrzenia kominów lokomotyw w gęste siatki ochronne — dlaczego tych siatek dotąd nie zaprowadzono nie wiemy. Widzimy jednak fatalne skutki tego niedbalstwa...

— **Inspektorat Pracy 31 obwodu** przeniesiony został z ul. Marjackiej Nr. 6 na ulicę Trzeciego Maja do domu Rabsztyna.

— **O T wo Hygieniczne w Zagłębiu.** Grodzieńskie T-wo Hygieniczne zwróciło się, drogą piśmienną, z apelem do naszych władz powiatowych, by te zainicjowały w Zagłębiu walkę z chorobami epidemicznymi i uświadomiły szerszy ogół społeczeństwa co do konieczności przestrzegania hygieny w życiu codziennem. Władze te w tych dniach w porozumieniu z Sejmikiem i Zarządami miast lekarzami mają urządzić organizacyjne zebranie w celu stworzenia u nas takiego T-wa, które, o ile nam wiadomo, przed wojną istniało...

— **Ceny strzyżenia i golenia** fryzjerów dąbrowskich znacznie przekraczają ceny warszawskie gdzie wszystko bez porównania jest droższem (węgiel, mieszkanie, światło i żywność). Co na to cech perukarzy, golarzy, i perfumiarzy dąbrowskich?

— **Skon.** W dniu 25 bm: po ciężkich cierpieniach zmarł mając 59 lat znany w mieście urzędnik Sądu Okręgowego w Sosnowcu śp. Adam hr. Hutten Czapski. Zmarły w czasach okupacji niesłusznie posądzany był przez niektórych mieszkańców o germanofilstwo, będąc szczerym i dobrym polakiem. Pogrzeb (ze szpitala miejskiego) odbędzie się dziś, we środę, 27 bm. o godz. 6 pp.

— **Woniejące kanały.** W dzielnicy pogońskiej przy ul. Nowopogońskiej i Majowej znajdują się dwa głębokie rowy, do których ściekają różne nieczystości z okolicznych ulic, aby razem płynąć do Przemszy, która służy za miejsce kąpieli dla dzieci i młodzieży. Kanały te przepełnione woniejącą cieczą i błotem zatruwają powietrze tak, że tamtędy przechodzi się z trudnością, szczególnie w pobliżu kinematografu „Momus". Kilkakrotne raporty policji pod adresem Magistratu o konieczności oczyszczenia tych rowów i uregulowania kanałów nie odniosły skutku. Cóż na to Komisja zdrowia publicznego? (czy wogóle taka istnieje?

— **Schwytanie na gorącym uczynku** W ub. niedzielę około g. 6-ej pp. do mieszkania pow. dr. weterynarji p. Adolfa Beckera zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 14, usiłowali zakraść się złodzieje. Spłoszeni w porę przez sąsiadów p. B., złodziejaszkowie zamierzali ratować się ucieczką.

Jednakże przechodzący wówczas st. poster. Kościelniak Józef, zauważywszy uciekających puścił się za nimi w pogoń. Jeden ze schwytanych opryszków, chcąc zmylić czujność policjanta i pędzących za złodziejami ludzi, krzyczał: „Łapcie złodzieja!" i wskazywał na swego uciekającego towarzysza fachu złodziejskiego. Policjant nie pozwolił się jednak wyprowadzić w pole, mimo iż złodzieje byli w mundurach wojskowych i, przy pomocy poster. Ant. Pulwera, schwytał i drugiego złoczyńcę, przyprowadzając ich do I-go komis. PP. Tu okazała się, że złodzieje są dezerterami z wojska i nazywają się Moszek Szapiro i Wrocławski. Trzeci ich wspólnik zdołał zbiec. Przy aresztowanych znaleziono: 1 wytrych, 4 klucze, 2 łomy, nóż rozkładany, latarkę elektryczną i 3 worki przygotowane na łup.

Obu osadzono w areszcie. Za trzecim złodziejem wdrożono poszukiwania.

Zamiast być rycerzami na froncie, ci przedstawiciele mniejszości narodowej wolą zwyciężać... zamki prywatnych mieszkań. Ano, co kto woli...

Z Dąbrowy

Faraonem podobno nazwały Magistrat w Dąbrowie oburzone na jego zarządzenia dziady dąbrowskie, które utrzymują, że jak wiele innych przywilejów z czasów rosyjskich, winny zachować nadal swą moc i koncesje na uprawianie zawodu dziadowskiego, niepodlegającego opłacie i podatkowi skarbowemu wyższej, lub niższej kategorji.

A tymczasem Magistrat, inaczej niżeli dziady pojmując sprawę, żebraniny po ulicach stanowczo zabronił zarządzając umieszczenie naprawdę biednych i niezdolnych do pracy rodowitych dąbrowskich dziadów w przytułku dla biednych i odesłanie obcych do gmin przynależności.

Z kilkunastu kwalifikowanych do przytułku zgłosiło się coś trzech, ale i ci zrejterowali nie chcąc prowadzić życia bez troski i bez pracy dziadowskiej która daje lepsze zyski od pracy ludzi z maturami dyplomami, z których gdy kto np. żeni się bierze ślub cicho bez bez świadków, prawie bez rozgłosu i zabaw.

Zaś młody pół ociemniały dziad, który operował obok kapliczki która przy aptece Grochowskich, żeniąc się niedawno na wesele wynajął orkiestrę wesele wyprawiał przez dwa dni, było na nim moc jedzenia i picia i moc gości.

Nie dziwota, że dziady bronią się przed zakusami na ich święte prawa dziadowskie.

Obserwator

Kącik humorystyczny.

Nasi kmiotkowie.

Czytamy w pismach:

Do pewnego warszawskiego lekarza przyjeżdża raz „biedny" chłopek z prośbą, aby ten pojechał do chorego. Doktór instrumenty do ręki i w drogę.

Przybywa do chaty, doktór pyta:

— Gdzie chory?

Proszę łaski pana konsyljarza, to niby niema chorego my tu chcieli pana niby do zliczenia tych papirków.

I doktór zaczał liczyć: Trwało to piękny cały dzień, pod wieczór operacja została dokonana. Skromne hononarjum 100000 mkp. Lekarz otrzymał „tylko" 1 proc. od sumy, która wynosiła okrągłe 10 miljonów.

Przy kasie w PKKP. stoi kobiecina nędznie odziana, jakaś podmieszczanka, i wymienia dolary. Jest ich tam tylko 12 tysięcy.

W trakcie liczenia tysiącmarkówek kobiecina staje nagle niespokojna. Podnosi jedną spódnicę, potem drugą rozpina kaftany, maca za pazuchą i po trudach gorliwego poszukiwania, wydobywa chusteczkę z której rozwija zmięte, poszarpane dwie jednomarkówki.

— Niech mi to pan wymieni na nowe — woła do urzędnika, otoczonego stosem jej miljonów.

— Ależ kobieto, jak możecie teraz... Bójcie się Boga!

Ej, może pan jednak wymieni...

Oto rys psychologji naszych krezusek.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Stacherski